

Jeszke, Jaromir

"Jak dawniej leczono : lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII wieku",
François Lebrun ; przeł. Z.
Podgórska-Klawe, Warszawa 1997 :
[recenzja]

Medycyna Nowożytna 5/2, 152-155

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

François Lebrun, *Jak dawniej leczono, Lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII wieku*, przeł. Z. Podgórska-Klawe, Oficyna Wydawnicza „Volumen” i Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 1997, ss. 195.

Od kilku lat pojawiają się na polskim rynku księgarskim dzieła francuskich autorów dotyczące, najogólniej mówiąc, kultury medycznej basenu Morza Śródziemnego. Zjawisko to należy odnotować z zadowoleniem, gdyż stanowią one ważkie uzupełnienie dostępnej w Polsce literatury historyczno-medycznej, o rzadko spotykanej u nas perspektywie badawczej. Na ogół prace francuskich autorów można zaliczyć do nurtu historiograficznego nazywanego antropologią historyczną. Autorami z reguły są badacze nie powiązani ze środowiskiem tzw. historyków medycyny. Zainteresowania Francuzów wynikają z inspiracji szkoły „Annales”, zwracającej wiele uwagi na różne aspekty życia codziennego. Szeroko pojęta kultura medyczna obejmująca m.in. potoczne zachowania wobec klęsk elementarnych, higieny, terapii czy profilaktyki, jest jednym z nich. Dzieła ujmujące stosunek do zdrowia i choroby ze społecznego i kulturowego punktu widzenia są więc, ze względu na rzadko akceptowaną wśród polskich badaczy perspektywę, warte odnotowania. Mogą stanowić źródło inspiracji przynajmniej dla niektórych polskich historyków.

Do tej grupy należy książka François Lebrun pt. *Jak dawniej leczono. Lekarze, święci i czarodzieje w XVII i XVIII w.* Autor bez ogródek pisze, że głównym jego celem jest przedstawienie postawy siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych Francuzów wobec choroby, przy czym środki stosowane wobec niej mają głównie sakralny i magiczny charakter. Dopiero wiek XIX miał dokonać desakralizacji procesu terapeutycznego. Górną granicę swoich rozważań widzi Lebrun w Rewolucji Francuskiej, która dokonała głębokich zmian w strukturze społecznej zawodów medycznych oraz umożliwiła ewolucję medycyny w kierunku, jak pisał M. Foucault, „narodzin kliniki”. Lebrun omawia wiele aspektów zachowań zdrowotnych, z reguły odnotowanych w standardowych podręcznikach historii medycyny. Takim podręcznikiem jednak jego dzieło nie jest.

Autora *Lekarzy, świętych i czarodziejów* znacznie bardziej interesują potoczne przekonania i zachowania. Dotyczy to z jednej strony nieelitarnych warstw społeczeństwa francuskiego, i to w znacznie szerszym wymiarze, niż w publikacjach o dydaktycznym przeznaczeniu, gdzie akcentuje się często problem ich irracjonalności. W nie mniejszym jednak stopniu uwzględni Lebrun co-

dzienną pracę profesjonalistów. Nie medyczne idee, jak w podręcznikach, lecz powszechna praktyka społeczna jest w centrum jego uwagi. Podział na profesjonalistów związanych z medycyną oficjalną i „znachorów” jest zresztą dla Lebruna anachronizmem, gdy wiedza i potoczna nie różniły się jego zdaniem, w omawianej epoce tak bardzo, zaś król, arystokrata i wyrobnik równie chętnie sięgali do pomocy lekarza czy chirurga z jednej strony a ludowego uzdrowiciela z drugiej i równie chętnie odbywali pielgrzymki do miejsc cudownych uzdrowień. Jest to więc dzieło raczej z historii kultury, w interpretacji antropologii historycznej, niż typowa praca z historii nauki.

Świadom niedostatków historiografii medycznej autor zajmuje tutaj jednoznacznie stanowisko. „Chciałbym – pisze Lebrun w przedmowie – aby reedycja mojej pracy (...) była przyjęta jako wezwanie do podjęcia dalszych badań, a także podpisuję się pod apelem Marie-José Imbault-Huart: »Czegóż innego można by sobie życzyć, jak nie tego, aby historia medycyny stała się rzeczywiście historią, która byłaby jednocześnie historią historyków i lekarzy. Wydaje się, że należy jak najszybciej zaprzestać pozabawiania jej faktów dotyczących wiedzy i praktyki lekarskiej, uchwyconych przez tych, którzy ją uprawiają, a którzy mogą w sposób niezastąpiony fakty te przybliżyć i skomentować, aby uczynić z historii medycyny dyscyplinę w pełni dysponującą własnymi możliwościami na miarę współczesnej kultury«”.

Zgodnie ze społeczno-kulturową koncepcją ujęcia dziejów XVII- i XVIII-wiecznego lecznictwa narrację swoją rozpoczyna Lebrun od dyskusji o pojęciu choroby, ukazującej jego związku z ówczesnymi poglądami religijnymi. Autor nie unika też charakterystyki stosunku Kościoła do praktykowanej terapii, w tym do niektórych jej nowych elementów, np. szczepień ochronnych. Osadzenie pojęć choroby oraz wiedzy potocznej w kontekście „wizji świata i człowieka” tamtych lat stanowi niewątpliwie istotną cechę tej części książki. Ważną jej konkluzją jest stwierdzenie, że do połowy XVIII wieku istniała zgoda pomiędzy naukowym, potocznym i kościelnym poglądem na temat biologicznego nieszczęścia i środków, jakie można było przeciwko niemu podjąć. Ewentualne konflikty na tym polu nie wykraczały poza obowiązującą „wizję świata i człowieka”.

Kolejne partie książki poświęcone zostały kształceniu ówczesnych profesjonalistów związanych z medycyną oficjalną, ówczesnej diagnostyce oraz terapii. Lebrun niewiele miejsca poświęca nowym tendencjom w medycynie tamtego czasu. W rysowanym przez niego obrazie znacznie więcej miejsca zajmuje mocno róż-

nicowana społeczność lekarzy, chirurgów i aptekarzy oraz zakres ich działalności i wypełniane przez nich role społeczne. Nie brak tutaj także konfliktów i sprzecznych interesów. Czytelnik znajdzie też wiele szczegółowych informacji o codziennych praktykach terapeutycznych i stosowanych powszechnie środkach leczniczych. Informacji niedostępnych przecież często polskiemu badaczowi.

Nieco miejsca poświęcono **empirykom, zamawiaczom i świętym uzdrowicielom**. Odnaleźć tutaj można szczegółowe opisy wielu kategorii uzdrowicieli nie związanych z oficjalną medycyną. Zakres tego zjawiska był, według Lebruna, tak szeroki, że walka z nim, prowadzona przez skądinąd skonfliktowane wewnętrznie środowiska medyczne, była beznadziejna. Działo się tak pomimo, niekonsekwentnego często, poparcia władz świeckich i kościelnych. Różnica między wiejskim znachorem i chirurgiem tkwiła bardziej w formalnej przynależności tego drugiego do wyposażonej w określone prawa grupy zawodowej, niż w codziennej praktyce terapeutycznej. Obaj posiadali niekiedy zbliżoną sprawność w zabiegach manualnych i sięgali po środki magiczne. Lebrun rysuje złożone powiązania, rozbieżności i konflikty między wieloma grupami terapeutów o różnorodnych kwalifikacjach, statusie społecznym i wypełnianych przez nich rolach kulturowych. Perspektywa antropologii historycznej kazała autorom zająć się także chorobami dnia powszedniego, towarzyszącymi Francuzowi od kołyski aż do grobu oraz plagami wielkich epidemii.

Zawodowy historyk medycyny nie pozna w omawianej pracy wielu nowych faktów ze swojej dziedziny. Zyskał natomiast interesujący obraz społeczeństwa francuskiego XVII-XVIII wieku i jego walki z chorobą. Autor kompleksowo omawia niemal wszystkie fronty walki na tym polu. To całościowe ujęcie jest walorem nie do przecenienia. Dla polskiego czytelnika praca Lebruna posiada jednak przede wszystkim walor porównawczy. Zawarty tam materiał umożliwia już taki zabieg. Dotyczy to zarówno potocznej świadomości i zachowań zdrowotnych jak również postępowania uprawnionych profesjonalistów we Francji i na podstawie polskich źródeł w Polsce tamtych lat. Książka stanowi istotne uzupełnienie wiedzy o epoce. Może się to okazać ważne dla studentów medycyny, którym nie serwuje się w nadmiarze wiedzy o społeczno-kulturowych uwarunkowaniach postaw zdrowotnych i rozwoju nauk medycznych oraz dla historyków, którzy nie zawsze doceniają znaczenie zachowań wobec zdrowia i choroby w przeszłości. Także etnolog nie unikający perspektywy historycznej znajdzie tutaj wiele cennych informacji. Wreszcie dla niektórych

badaczy książka Lebruna może okazać się inspiracją do podobnego ujęcia własnych dociekań nad dziejami medycyny. Sądzę, że polski czytelnik otrzymał dzieło wartościowe, pod każdym względem warte uwagi.

Jaromir Jeszke
(Poznań)